Moja rodzina – analiza wypowiedzi dzieci

11 września 2026

Pisemne wypowiedzi badanej grupy dzieci dotyczyły dwóch dziedzin:

- pracy zawodowej mamy,
- czasu spędzanego w szkolnej świetlicy.

Dzieci miały za zadanie udzielić odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy cieszysz się, że twoja mama pracuje?
2. Co byście razem robili, gdyby twoja mama miała więcej czasu?
3. Czy lubisz chodzić do świetlicy szkolnej?

W pytaniach dotyczących rodziny na 18 badanych dzieci 13 odpowiedziało, że cieszy się z faktu, iż mama pracuje. Wypowiedzi te miały następującą formę:

- „*cieszę się dlatego, że mama zarabia dużo pieniędzy i może mi kupować długopisy*” (D1),
- „*cieszę się dlatego, że mama się cieszy*” (D2),
- „*tak, bo może mnie wyżywiać i ma czas też dla mnie*” (D3),
- „*cieszę się , że moja mama pracuje, bo ma dużo pieniędzy i mi przynosi dużo słodyczy, często zaprasza mnie do pracy*” (D4).

Jedno dziecko wyraziło niezadowolenie z faktu pracy mamy:

„*nie lubię jak moja mama pracuje, bo nigdy nie może się ze mną pobawić*” (D5).

Czworo dzieci nie odpowiedziało jednoznacznie na pytanie. Odpowiedziało, że pod pewnymi względami są, a pod jednymi nie są zadowolone z pracy matek:

„tak, bo zarabia”, *„nie, bo w pracy bardzo się przemęcza i stresuje*” (D6),

„cieszę się, że mama pracuje, ale wolę gdy jest w domu i bawi się ze mną” (D7),

„nie wiem, czasem tak, a czasem nie, bo się przemęcza, a drugie , bo byłybyśmy biedne” (D8),

„nie lubię jak moja mama pracuje, bo nie może mnie odebrać” i *„tak, lubię kiedy moja mama pracuje, bo czasami zabiera do pracy*” (D9).

Na pytanie ankiety, dotyczące wspólnego spędzania czasu z mamą, dzieci odpowiadały głównie życzeniowo, przy czym życzenia były typu przyjemnościowego:

„spędzalibyśmy więcej czasu na grę w szachy i na grę w elementarz, również byśmy chodzili na różne spacery” (D1),

„chodziłybyśmy na spacery, rozmawiałybyśmy o różnych rzeczach” (D2),

„byśmy sobie chodziły do parku , na lody i do kina” (D10),

„jeździłybyśmy na wycieczki rowerowe, a w zimę byśmy chodziły na sanki” (D11).

Rodzina stanowi najistotniejszy czynnik rozwoju dziecka, ponieważ:

„wpływ rodziny na psychikę dziecka rozpoczyna się bardzo wcześnie, kiedy odznacza się dużą plastycznością i nie jest poddana żadnym innym oddziaływaniom,

rodzina wywiera wpływ na dziecko w sposób najbardziej systematyczny i ciągły, a jednocześnie w najbardziej naturalnych warunkach współżycia,

wpływy rodziny trwają przez dłuższy okres życia dziecka, początkowo jest ono wyłącznym, a potem dominującym terenem

zaspokajania przez dziecko większości jego motywów i dążeń.

Rodzina nie zawsze stanowi wsparcie dla dziecka, czasami stosunki wewnątrzrodzinne, brak czasu rodziców lub jego zła organizacja, powodują osamotnienie a czasami wręcz odrzucenie dziecka” [45].

W podsumowaniu wypowiedzi dzieci podkreślić należy, że w większości (13 dzieci w badanej grupie 18 dzieci) jest zadowolonych z pracy zawodowej rodziców, przy czym wszystkie podkreślają finansowe korzyści płynące z tego faktu. Tylko jedno dziecko z tej grupy podało, że cieszy się *„bo mama się cieszy”*. Z wypowiedzi dzieci nie wynika, że czują się szczególnie nieszczęśliwe z powodu zatrudnienia obojga rodziców. Raczej ten fakt akceptują, uważają go za naturalny i nie mają poczucia zagrożenia. Wynika z tego, że świetlica szkolna jest w stanie zapewnić im opiekę i zorganizować czas wolny, w sposób wystarczająco dla nich atrakcyjny.

W badanej grupie tylko jedno dziecko wyraziło niezadowolenie: *„nie lubię, kiedy moja mama pracuje, bo nie mogę się z nią pobawić”*. Jednak takie wyrażenie niezadowolenia z pracy matki nie dotyczy spraw istotnych, tylko formy odpoczynku.

Istotne dla całej grupy jest nastawienie dzieci na to, że kontakty z rodzicami powinny być oparte o formy zabawy i wypoczynku, natomiast nie ma troski o prace wspólne z rodzicami na rzecz całego domu, bądź też wykonywanie czynności i prac dla poszczególnych członków rodziny. Młody wiek dzieci usprawiedliwia tego rodzaju zachowania i poglądy.

Czworo z badanych dzieci udzieliło odpowiedzi niejednoznacznych, jednocześnie akceptując i negując pracę zawodową matki. Akceptacja wynikała z lepszej sytuacji finansowej rodziny, a w jednym przypadku atrakcyjne dla dziecka było przebywanie w miejscu pracy matki. Odpowiedzi negatywne związane były, podobnie jak w grupie akceptującej pracę matki, z małą ilością czasu na wspólne zabawy, ale jedna

odpowiedź była wyjątkowo dojrzała i dotyczyła troski o zdrowie matki.

Wszystkie dzieci chciałyby czas z matką poświęcić na zabawy, spacery i inne formy aktywnego i atrakcyjnego wypoczynku. W żadnej wypowiedzi nie pojawiła się chęć pomocy matce w pracach domowych, bądź uczestniczenie w innych czynnościach dla matki lub rodziny.

Dzieci mówią językiem konkretnych zdarzeń

Wypowiedzi uczniów koncentrują się na tym, co można zobaczyć i przeżyć: kupionym przedmiocie, wspólnym spacerze, odbiorze ze szkoły, zabawie albo zmęczeniu mamy. Dziecko rzadko opisuje relację za pomocą abstrakcyjnych pojęć. Jego zdanie o pieniądzach może oznaczać nie tylko zainteresowanie rzeczami, ale również próbę wyjaśnienia, po co dorosły codziennie wychodzi do pracy. Analiza powinna zachować ten konkretny język, a dopiero potem łączyć pojedyncze przykłady w szersze tematy.

Odpowiedź cieszę się, bo mama się cieszy, wnosi inny punkt widzenia niż wskazanie korzyści materialnej. Dziecko zauważa stan emocjonalny rodzica i wiąże jego satysfakcję z własną oceną sytuacji. Z kolei wzmianki o stresie i przemęczeniu pokazują, że najmłodsi obserwują koszt pracy, nawet jeśli nie potrafią nazwać jego przyczyn. Te mniej liczne głosy są ważne, ponieważ poszerzają obraz dominującej odpowiedzi.

Niejednoznaczność nie jest brakiem decyzji

Czworo dzieci jednocześnie akceptuje pracę matki i chciałoby częściej widzieć ją w domu. Taka ambiwalencja jest logiczna:

to samo zatrudnienie przynosi rodzinie pieniądze, a zabiera część wspólnego czasu. Zmuszenie odpowiedzi do kategorii pozytywnej albo negatywnej usunęłoby najciekawszą informację. Warto zachować obie części wypowiedzi oraz sprawdzić, jaki warunek oddziela zadowolenie od niezadowolenia.

Także jednoznaczne tak może mieć różne uzasadnienia. Dla jednego dziecka ważne jest utrzymanie rodziny, dla innego drobne zakupy, możliwość odwiedzenia miejsca pracy lub dobry nastrój mamy. Liczenie odpowiedzi porządkuje materiał, ale dopiero analiza powodów pokazuje znaczenie deklaracji. Proporcja trzynaściorga zadowolonych dzieci nie oznacza trzynastu jednakowych doświadczeń.

Marzenia o czasie razem

W proponowanych zajęciach powtarzają się ruch, rozmowa, wyjście z domu i zabawa wymagająca udziału drugiej osoby. Nie są to wyłącznie kosztowne atrakcje. Spacer, sanki czy gra wskazują przede wszystkim na pragnienie niepodzielnej uwagi. Dziecko wyobraża sobie relację poprzez wspólne działanie, dlatego pytanie co chcielibyście robić może ujawniać potrzeby lepiej niż bezpośrednia prośba o ocenę więzi.

Brak spontanicznych propozycji pracy domowej nie musi świadczyć o niechęci do współdziałania. Wynika częściowo z konstrukcji pytania o czas, którego mama miałaby więcej, a więc czas postrzegany jako wolny od obowiązków. Dzieci mogły też uznać, że dorosły pyta o przyjemności. Interpretacja odpowiedzi powinna uwzględniać brzmienie polecenia, wiek badanych i sytuację, w której powstawał tekst.

Jak nie dopowiadać za dziecko

Pojedynczy cytat nie pozwala rozstrzygnąć, czy dziecko jest osamotnione, ani ocenić całej relacji rodzinnej. Zdanie może opisywać konkretny dzień, utrwalone doświadczenie albo

chwilowe życzenie. Do mocniejszego wniosku potrzebne jest zestawienie z rozmową, obserwacją i odpowiedziami rodziców. Szczególnej uwagi wymagają sygnały lęku, braku opieki lub odrzucenia, lecz ich wyjaśnienie powinno następować w bezpieczny sposób.

Głos dziecka nie jest dodatkiem do ankiety dorosłych. Pozwala sprawdzić, czy rozwiązania uznawane przez rodziców za wystarczające są podobnie odbierane przez najmłodszych. Jednocześnie badacz powinien powstrzymać się od nadawania dziecięcym słowom znaczeń, których nie potwierdza materiał. Najuczciwsza analiza pokazuje zarówno dominujące tendencje, jak i wyjątki, sprzeczności oraz granice interpretacji.

Dziecko powinno też mieć możliwość odmowy odpowiedzi bez ponoszenia konsekwencji. Milczenie, krótkie zdanie lub zmiana tematu mogą wynikać z nieśmiałości, braku słów albo chęci ochrony prywatności. Badacz nie powinien wypełniać tej luki własnym domysłem. Zapis, że odpowiedź była niejednoznaczna lub nie padła, jest pełnoprawną informacją o przebiegu badania.

Taka ostrożność pozwala zachować różnicę między tym, co dziecko powiedziało, a tym, co dorosły uznał za prawdopodobne.

Przypisy

1. R. Pawłowska, *Rodzina a sieroctwo dziecka*, w: *Problemy alkoholizmu*, 1994, Nr 2, s. 6. ↩

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis pisanie prac z pedagogiki - fachowa pomoc w pisaniu prac.